



Studia
Filmoznawcze
29
Wrocław 2008

Piotr Salaber

POLSKA MUZYKA FILMOWA*

Książka Iwony Sowińskiej, poświęcona okresowi 1945–1968 w rozwoju polskiej muzyki filmowej, stanowi wyjątkową pozycję na rynku wydawniczym. Ujęta w bardzo znaczących dla naszego kraju ramach czasowych, rozdzielonych cezurą 1956 roku, daje czytelnikowi niezwykle szerokie spojrzenie na istotę rzeczy. Trzymając się konsekwentnie przyjętego we wstępie założenia, iż w książce poświęconej fenomenowi muzyki filmowej nie można skupić się wyłącznie na nutach, autorka przedstawia czytelnikowi szeroką panoramę zjawisk, jakie pojawiają się w polskiej muzyce filmowej w kontekście otaczającej nas w owym czasie rzeczywistości społecznej, estetycznej i politycznej.

W części pierwszej, obejmującej dziesięciolecie 1945–1955, znajdziemy informacje o tym, jak kształtowała się warstwa muzyczna w filmie pierwszych lat powojennych wobec doktryny realnego socjalizmu (rozdział *Poza zasadą oryginalności*), wbrew naciskom nawiązując do konwencji wypracowanych przez klasyczne kino hollywoodzkie lat trzydziestych. Rozdział drugi – *Brzmienie socrealizmu* – ostatecznie pokazuje, iż mimo odgórnych prób zaszczerpienia twórcom „prawidłowych” gatunków muzycznych źródła inspiracji pozostały tradycyjnie osadzone w romantycznej muzyce symfonicznej i popularnej muzyce tanecznej.

Część druga (1956–1968, z wydzielonym okresem 1965–1968) ukazuje rozwój muzyki filmowej uwolnionej od bezpośredniego nacisku politycznego. Omówione tutaj trendy, począwszy od muzycznych eksperymentów (*Lekcja muzycznej awangardy*), poprzez jazz (*Jazz – muzyka w czasie terażniejszym*) i bigbit (*Bigbit – kto śpiewa, ten nie grzeszy*), prowadzą do wykształcenia swoistego modelu muzyki filmowej w polskim kinie przed 1968 rokiem (*Przed nową zmianą: 1965–1968*).

* Recenzja książki Iwony Sowińskiej, *Polska muzyka filmowa 1945–1968*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006.

Ujmując syntetycznie zjawiska muzyczne tego okresu, autorka dostrzega stopniowe dochodzenie do głosu omawianych trendów, prowadzące do artystycznej i ideologicznej autonomii ich twórców. Według Iwony Sowińskiej muzyka filmowa tych lat nie nawiązuje wprost do muzyki XIX wieku ani nie wzoruje się na zjawiskach współczesnych, swobodnie poruszając się między stylami i stanowiąc nową, autonomiczną wartość. W głównych częściach książki znajdziemy też dokładny opis stadium będącego punktem wyjścia kolejnego okresu – istoty przełomu roku 1956.

W całej książce mamy możliwość zapoznania się z ewoluującymi prądami działalności intelektualnej i ich przełożeniem na estetykę muzyki filmowej. Analizując kolejne, znaczące dzieła muzyki filmowej, autorka pozwala zaznajomić się również z kontekstem pozamuzycznym omawianych utworów – m.in. z wszechobecnym w owym czasie wpływem polityki totalitarnego państwa na rozwój wszelkich dziedzin sztuki.

Niezwykle cenne jest też ukazanie polemiki tworzących wówczas kompozytorów – tło sporów estetycznych i filozoficznych opisane wraz z oficjalnym stanowiskiem ówczesnych władz.

Skupiając się na pełnometrażowej fabule, autorka zapoznaje czytelnika z równoległe przebiegającymi zjawiskami w historii muzyki autonomicznej, ze szczególnym uwzględnieniem rozpadu systemu tonalnego, od strony teoretycznej i estetycznej. Znajdziemy również, czasami wstydliwie pomijane w innych publikacjach, omówienie różnic między sztuką autonomiczną i użytkową, źródła inspiracji poszczególnych twórców i stosowanych przez nich idiomów muzycznych, opinie krytyków czy też stosunek samych kompozytorów do ich pracy w filmie.

Co ciekawe, struktura narracyjna książki, z różnym stopniem uogólnienia, pozwala czytelnikowi na chwilę oddechu. Precyzyjne, analityczne fragmenty tekstu przeplatane są częściami ujmującymi opisowo szerszy kontekst omawianych zagadnień.

Następujące wraz z upływem czasu zmiany opisywanych zjawisk w historii polskiej muzyki filmowej Iwona Sowińska omawia wraz z rysunkiem postaw ich twórców oraz, co stanowi o szczególnej wartości tych rozważań, ukazując modyfikacje zdolności percepcyjnych odbiorcy. Pośród ogromnej liczby opisanych zjawisk, filmów i postaci znalazła autorka poczesne miejsce dla najbardziej znaczących w tym okresie nazwisk. Stąd omówienie wpływów awangardowych Krzysztofa Pendereckiego, Wojciecha Kilara – kształtującego wówczas przyszłość polskiej muzyki filmowej, Krzysztofa Komedy – wprowadzającego jazz do polskiego filmu, czy mistrza stylizacji – Zygmunta Koniecznego.

Na szczególną uwagę zasługuje, w mniemaniu piszącego te słowa, zaskakująco postawione przez autorkę pytanie: „Do czego muzyce może służyć kino?”, prowadzące do odkrywczych i interesujących wniosków.

Okazuje się, iż to właśnie film może stanowić „nowy kanał dyskursu o muzyce w ogóle”. To dzięki niemu obecnie możemy podjąć rozważania nad nią, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z muzyką artystyczną, współczesną „poważną” czy popularną.

Przejrzysta konstrukcja książki, wygodne indeksy – filmów i nazwisk – obszerna bibliografia, filmografia oraz wspomniana już umiejętnie nakreślona szeroka perspektywa omawianych zjawisk stanowi o wyjątkowej wartości tej pozycji zarówno dla melomanów lub miłośników kina, jak i dla teoretyków filmu, filmowców czy kompozytorów.